OBRONA INTERESÓW POLSKICH GÓRNIKÓW I ICH POKREWNYCH ZAWODÓW

Głos Górnika

ORGAN ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO

WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Nr. 9 KATOWICE, dnia 25-go września 1937 r. Rok XXXIV.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie największą i najpotężniejszą organizacją w Polsce

Konieczność zrzeszania się świata pracy w związkach zawodowych nie przenikła jeszcze wszystkich ludzi, żyjących z najmu pracy.

Kiedy w niektórych państwach ruch zawodowy jest silnie rozwinięty, w Polsce na około 3 miliony pracowników najemnych zaledwie 1 milion — tj. ⅓ część zorganizowana jest w związkach zawodowych.

Istniejące związki zawodowe mają do czynienia z masowym „przypływem" członków, któremu towarzyszy zarazem wielki „odpływ" członków. Ową „emigrację" organizacyjną wymownie ilustrują następujące liczby:

W roku 1932 na 942 686 zarejestrowanych członków, przystąpiło 146 611 nowych członków do związku, ale zarazem — wystąpiło 173 273. W roku 1933 na 873 336 członków przystąpiło 157 113 a wystąpiło 133 624 członków. Bezsprzecznie jest to nader ujemny objaw dla polskiego świata pracy, gdyż świadczy to, że polski ruch zawodowy nie może poszczycić się tężyzną ideologiczną, a przechodzenie z jednego związku do drugiego charakteryzuje zarazem nacisk, jaki się wywiera na robotników pod względem przynależności związkowej.

W Polsce posiadamy 9 central związków zawodowych, a mianowicie: 1) Z. Z. P. jako organizacja chrześcijańska; 2) Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce (P. P. S.) stojący na gruncie ideologii marksistowskiej; 3) Centrala Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych powstała na skutek rozdźwięków politycznych w końcu 1928 r. Wówczas część działaczy zbliżonych do osób ministra Moraczewskiego i Jaworskiego utworzyło wspomnianą centralę; 4) Związek Związków Zawodowych utworzony w roku 1931 z prezesem Moraczewskim na czele, który w roku bieżącym znów doznał lekkiego rozłamu; 5) Centrala Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych powstała w roku 1931 na skutek rozbicia Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych dawnej Frakcji Rewolucyjnej; 6) Zjednoczenie Zawodowe „Praca", dawniej Narodowa Partia Robotnicza lewica, dziś bez poważniejszych wpływów; 7) Chrześcijańskie Związki Zawodowe stojące pod wpływami chrześcijańskiej demokracji; 8) Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska" powstała w roku 1928, a stojąca pod wpływami endecji. Do tego związku należą w charakterze tzw. członków popierających inżynierowie i kierownicy fabryk, którzy płacąc stosunkowo wysokie składki, uzależniają w ten sposób od siebie związek ten pod względem finansowym; 9) Zjednoczenie Związków Zawodowych, powstałe jak wyżej zaznaczamy pod wpływem rozdźwięku politycznego na tle stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W artykule niniejszym nie będziemy przytaczali ruchu członków we wszystkich centralach, a ograniczymy się jedynie do wykazania ilości członków w najważniejszych centralach.

Liczba członków płacących kształtowała się jak następuje:

Rok	Zjednoczenie Zawodowe Polskie	Zw. Stow. Zawod. (P. P. S.)	Związek Związków Zawodowych	Chrześcijańskie Związki
1925	216 000	212 000	brak danych	53 000
1926	152 000	217 000		66 000
1927	130 000	220 000		60 000
1928	126 000	237 000		60 000
1929	125 000	205 000		59 000
1930	150 000	173 000		—
1931	144 000	143 000	114 000	23 000
1932	130 000	126 000	106 000	26 000
1933	131 000	128 000	130 000	25 000
1934	131 000	132 000	159 000	17 000
1935	150 000	137 000	140 000	20 000

Z powyższego wynika, **że wpływy P. P. S. w Polsce wielce zmalały.** Związki socjalistyczne w roku 1928 wykazują maksymalną cyfrę 237 000, a w roku 1935 wpływy ich opadły do 137 000 członków. Z. Z. P. w roku 1936 wykazuje liczbę 160 000 członków (dane tymczasowe) co świadczy, że umiarkowany **ruch zawodowy o podłożu chrześcijańskim zyskuje w Polsce na sile.** Z. Z. P. jest jedną z najsilniejszych central, a uwzględniając okoliczność, że wpływy jego obejmują przeważnie Poznańskie, Pomorze i Śląsk, wtenczas bezsprzecznie należy uznać wielką siłę, jaką przedstawia Z. Z. P. w Polsce. Należy dalej podkreślić z naciskiem, że liczba członków w b. zaborach pruskich

pod względem poziomu kulturalnego w stosunku do innych dzielnic przedstawia cenniejszą wartość i dlatego też Z. Z. P. rekrutuje w sobie członków pod względem moralnym i ideologicznym najlepszych.

Drugi szczegół, który warto podnieść, to wpływy Z. Z. Z. Organizacja ta przy pomocy czynników państwowych, jak wykazuje zestawienie, doprowadziła w 1935 r. do liczby maksimum 140 000 członków. Liczba ta bezsprzecznie jest nierealną. Pomijając bowiem fakt, że do Z. Z. Z. należało dużo ludzi z przymusu, warto porównać liczbę członków z dochodami ze składek.

Dochody poszczególnych central przedstawiały się jak następuje:

Nazwa związku	Rok 1935	à członek na rok zł	à członek na rok zł
Z. Z. P.	3 976 000	26,50	2,20
Związek Stow. Zaw (P. P. S.)	2 844 000	20,70	1,55
Z. Z. Z.	1 034 000	7,40	0,61
Chrześcijańskie związki . .	137 000	6,85	0,57

Z zestawienia wynika, że w Z. Z. Z. płaci członek **zaledwie 0,61 zł** składkę związkową na miesiąc. Wynika więc z tego, że członkowie Z. Z. Z. śmieszną wprost opłacają składkę związkową wzgl., że liczba członków (140 000) została mocno przeholowana.

WPŁYWY Z. Z. P. NA ŚLĄSKU

Uzbytecznia się podkreślić, że jeżeli się rozchodzi o teren najwięcej uprzemysłowionego zakątka naszej Rzeczypospolitej — Województwa Śląskiego, to wpływy Z. Z. P. są od wielu lat najsilniejsze. Chociaż wyniki wyborów do rad zakładowych nie dają tak dokładnego obrazu siły organizacyjnej związków zawodowych, to jednakowoż są one regulatorem, uwidoczniającym działalność poszczególnych związków. Dla przykładu przytaczamy tu dane za lata 1931 i 1934 dwóch gałęzi przemysłu na Śląsku i to górnictwa i przemysłu hutniczego, o wyniku wyborów członków rad robotniczych i wydziałów zakładowych.

Zwiazki	Rady Robotnicze				Wydziały Zakładowe			
	1931		1934		1931		1934	
	Członk.	0/0	Członk.	0/0	Członk.	0/0	Członk.	0/0
Z. Z. P.	343	36	219	39	112	38	77	42
Z. S. Z. (P. P. S.) .	204	22	118	21	65	22	42	22
Związek niemiecki .	145	16	31	6	36	12	9	5
Z. Z. Z.	116	12	131	24	37	12	49	26
C. Z. Z. Z. . . .	69	8	15	3	28	9	4	2
Ch. Z. Z	—	7	27	5	—	—	4	2
Inne	65	1	9	1	23	7	—	—
Niezorganizowani .	3	1	9	1	1	—	1	1
Ogółem	946	100	559	100	302	100	186	100

Powyższy przegląd statystyczny ma swoją wielką wymowę.

W świetle tych cyfr stwierdzamy, że związki o ideologii płytkiej, poglądach marksistowskich przechodzą wielkie załamania i nie mają racji bytu.

Ostają się natomiast organizacje o wielkiej tradycji i głębszej ideologii i wzrastają w coraz to większą siłę i potęgę.

W szeregach pierwszych związków znajdują się jeszcze robotnicy obałamuceni doktrynerstwem ich przewódców, lecz czas jest niedaleki, że i oni przejrzą, opuszczą ich szeregi i wstąpią do tej organizacji, która jedynie ma w przyszłości rację bytu.

Okazuje się tu znów niewzruszona prawda, że duch wewnętrzny zawsze będzie panował nad materią!

Źródła statystyczne: „Mały Rocznik Statystyczny", „Rocznik pracowniczych Związków Zawodowych" wydane przez Ministerstwo Opieki Społecznej, „Atlas Organizacji Społecznych", Urząd Wojewódzki Śląski.

Skrócenie czasu pracy w górnictwie

Od dnia 1-go września br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o skróceniu czasu pracy w górnictwie węglowym.

Walka o skrócenie czasu pracy w ogóle, a w górnictwie szczególnie, toczy się od dawna. W pomoc nam robotnikom idzie samo życie. Niepodobieństwem jest utrzymywać stare formy w pracy, gdy postęp techniczny, ten nieubłagany rewolucjonista łamie cały wczorajszy porządek w przemyśle.

Po co zatrudniać w jakimś dziale stu ludzi, kiedy nowoczesna maszyna doskonale ich zastąpi, a do obsługi maszyny potrzeba jest często tylko dziesięciu ludzi. Gdyby tych dziesięciu ludzi zarobiło tyle ile zarobiło dawniej choćby pięćdziesięciu ludzi, dobrze zarabiając dałoby zarobek innym. Niestety, nastawienie kapitału jest na wyzyskanie zdobyczy technicznych oraz na największe wyzyskanie siły roboczej. Rezultat krótkowzrocznej polityki jest taki, że maszyny mogą produkować całe gromady towarów, lecz brak jest nabywców, bo wyrzuceni przez maszyny na bruk robotnicy stają się w gospodarce społecznej ciężarem, a ci zatrudnieni przy niskich zarobkach też poza opędzeniem głodu — nie mogą wiele konsumować, a więc nie są siłą nabywczą. Tak mniej więcej zasadniczo ta sprawa wygląda i nie może być mowy, aby bez głębszych reform społecznych mogła nastąpić zasadnicza i normalna poprawa. Może nastąpić jakaś okresowa poprawa gospodarcza, ale życie domaga się zasadniczej zmiany w stosunkach społecznych i przemysłowych tak, jak się domagało wtedy, gdyśmy przechodzili z nieokreślonego czasu pracy na 12-cie godzin, później na 10 godzin i na 8 godzin. Gospodarka państw nie zawaliła się wtedy, ani się nawet nie załamała, lecz przeciwnie — potężniała.

Dziś życie wymaga dalszych reform i na to rady nie ma.

Kapitaliści, jak zwykle nie dążą do przeprowadzenia reform, rządy państw w dużej mierze uzależnione od kapitału też się obawiają radykalnie reformy przeprowadzać. Jedynie robotnicy stale i wytrwale dążą do zmian obecnych w przemyśle stosunków, a pomagają im bezstronni ekonomiści i wyliczenia cyfrowe czyli z łacińska zwana statystyka oraz, jak na początku powiedzieliśmy, samo życie.

Rząd polski w skróceniu czasu jest bardzo ostrożny, uznaje zasadę skrócenia czasu pracy, lecz ogląda się na inne kraje, a jak w górnictwie na kraje tak zwane węglowe, konkurujące z naszym węglem.

Nie można zaprzeczyć, że ostrożność ta ma swoje uzasadnienie i to też jest powodem, że górnicy nasi choć żądali skrócenia czasu do 6-ciu godzin na dobę — przyjęli na razie spokojnie zarządzenie rządu.

Dla zatrudnionych pod ziemią przy robotach bardzo ciężkich i niebezpiecznych dla zdrowia został skrócony do 7-miu godzin na dobę i 42 godzin na tydzień. Zaś dla robotników zatrudnionych w ciepłocie ponad 28 stopni C został skrócony do 6-ciu godzin na dobę i nie może przekraczać 36 godzin na tydzień.

Dla robotników t. zw. pogotowia pracy t. j. dozorców i stróżów placowych, woźniców ciężarowych pojazdów konnych, kierowców samochodowych, ładowaczy i t. p., został skrócony z dotychczasowych 12-tu godzin na 8 godzin na dobę.

Robotnicy na powierzchni zatrudnieni będą jak dotąd 8 godzin na dobę.

Skrócenie czasu nastąpiło od dnia 1-go września z wyjątkiem robotników pracujących pod ziemią przy robotach zwykłych, dla których czas pracy skrócony będzie od 1-go listopada br. do godz. 7½ na dobę.

W każdym bądź razie w Polsce zasada 8-godzinnego dnia pracy drgnęła. Czas pracy w górnictwie został obniżony. To już ma duże znaczenie. Wysiłki górników nie poszły na marne, a Związek Górników Z. Z. P., jako najstarszy i najliczniejszy odegrał w tej walce pierwszorzędną rolę.

Zaznaczyć należy, że Polska w Europie jest trzecim państwem pod względem wielkości i eksportu węgla.

Anglia i Niemcy całkowicie opanowały rynki europejskie. Polska musiała zdobywać rynki i zdobyła je mimo szalonej konkurencji tak wpływowych i bogatych państw węglowych, jak Anglia i Niemcy. Zbyteczne tu dowodzić, że w zdobywaniu rynków górnicy przede wszystkim składali ofiary.

Poza Polską skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym przeprowadzono tylko we Francji i Belgii. Oba te kraje całą swą produkcję węgla obracają na swoje własne potrzeby, a nawet zmuszone są węgiel sprowadzać z innych krajów.

We Francji czas pracy w górnictwie skrócono do 5-ciu dni w tygodniu po 7 godzin i 45 minut na dobę.

W Belgii zaś czas pracy w górnictwie obowiązuje w tych samych normach, co obecnie u nas.

Jak widzimy, ważny jest argument wytrzymałości konkurencyjnej, ale górnicy dążąc do podniesienia płac i skracania czasu pracy w górnictwie, gdzie praca jest bardzo wytężona i wyczerpująca zdrowie, mają inne argumenty, a mianowicie, oszczędności na organizacji produkcji i handlu, na zbytniej rozbudowie administracji i wygórowanych pensjach dyrektorów, na przeprowadzeniu prawidłowej rozbudowy kopalń, zaprzestania rabunkowej gospodarki i t. p.

Na te sprawy Zw. Górników ZZP. zwraca zawsze uwagę, bo na tym właśnie polega działalność związku, by głęboko i wszechstronnie badał nie tylko sprawy robotnicze, ale i warsztaty pracy, z których powinien przede wszystkim bogacić się kraj.

Czas pracy w górnictwie chociaż na razie został unormowany, lecz na tym nie można poprzestać, ale dalej należy walczyć o dalsze reformy społeczne i to nie tylko w górnictwie.

O lepszy wymiar sprawiedliwości w sprawach wynikających z stosunku pracy

Ustrój społeczny i socjalny zmienia się z dnia na dzień. W związku z rozbudową przemysłu, zwiększa się i liczba pracowników najemnych. Stąd wypływa potrzeba rozbudowy ustawodawstwa socjalnego i ochronnego dla szerokich warstw pracowniczych i przystosowanie go do ogólnych dzisiejszych potrzeb i postępów. Nie dawne to czasy kiedy robotnik rzadko dochodził swych praw w sądzie, bo stosunki między pracą a kapitałem oparte na liberalizmie miały oparcie w ustawodawstwie pracy w niedostatecznej mierze. Dziś jeszcze mimo rozbudowanego ustawodawstwa sądowego, administracyjnego, ubezpieczeniowego i cywilnego robotnik nie zawsze może dojść do swego prawa i do wymiaru sprawiedliwości, a szczególnie o ile chodzi o sprawy wynikające z umowy o pracę.

Mówiliśmy o rozbudowanym ustawodawstwie socjalnym. Mamy jednakże wśród wielu ustaw postępowych, czego zaprzeczyć nie można, jeszcze i ustawy przestarzałe, które wymagają koniecznej reformy. Mamy tutaj na myśli art. 82. ustawy górniczej, który wprowadzony został do porządku pracy. Artykuł ten wymienia warunki, które uprawniają pracodawcę do zwolnienia robotników-górników bez wypowiedzenia pracy.

Pomijając warunki, które są mniej lub więcej uzasadnione, według których pracodawca miałby słuszny powód do rozwiązania stosunku roboczego bez wypowiedzenia, ust. 5 tego artykułu jest jednak niesprawiedliwy i zbyt krzywdzący robotników. Ustęp ten brzmi:

Przed upływem umownego czasu pracy i bez wypowiedzenia można zwolnić gorników: Jeżeli dopuścili się czynnej zniewagi lub ciężkiej obrazy wobec posiadacza kopalni, jego zastępcy lub przełożonych urzędników albo też członków ich rodzin.

Na pozór wszystko jest w porządku. I my stoimy na stanowisku, że obrażać czynnie czy słownie nie wolno żadnego człowieka. Kto jednak obeznany jest z stosunkami na kopalniach, zna urzędników i ich nastawienie do robotników, (oczywiście są i wyjątki) ten zdaje sobie sprawę z tego w jak trudnej i ciężkiej sytuacji znajduje się nieraz robotnik i na jaką się zdobyć musi nieraz nadludzką cierpliwość, ażeby się czynu tego nie dopuścić i nie pozbawić się przez to, w obecnych czasach może na zawsze pracy, zasiłku i na skutek tego wtrącić rodzinę w otchłań biedy i nędzy.

Wprawdzie i robotnikowi wolno porzucić bez uprzedniego wypowiedzenia pracę korzystając z art. 83 ust. 2 ustawy górniczej, który niby daje robotnikowi to samo prawo, jeżeli posiadacz kopalni, jego zastępca lub przełożeni urzędnicy dopuszczają się zniewagi górników lub członków ich rodzin.

Jest to tylko, rzecz zrozumiała, prawo papierowe, bo robotnik z prawa tego rzadko albo wcale nie korzysta z powodów wyżej naprowadzonych. Z drugiej strony, gdy robotnik znieważony przez urzędnika skorzysta z swojego prawa i opuści pracę, czy urzędnik będzie za to ukarany lub zwolniony?

Nic mu się nie stanie! Ale najgorzej przedstawia się sprawa zniewagi członków rodziny. Często się zdarza, że w jednym a tym samym domu mieszkają robotnicy i urzędnicy. Może się zdarzyć, że przychodzi do kłótni między jedną i drugą stroną, przy czym nie szczędzi się niedobranych słów, i żona względnie córka urzędnika czuje się obrażoną. Kto może być za to zwolniony z pracy, urzędnik czy robotnik? Z doświadczenia wiemy, że zawsze ten drugi.

Wychodząc ze założenia, że prawo powinno być dla wszystkich obywateli równe, należałoby przepis wspomnianego artykułu znowelizować w tym kierunku, że za zniewagę mogą być zwolnione z pracy bez poprzedniego wypowiedzenia obie strony — zarówno robotnik jak i urzędnik, wzgl. ustęp ten należy zupełnie skreślić. Wyrządzone krzywdy wzajemne mogą być karane sądownie, ale bez pozbawienia jednej czy drugiej strony pracy.

Praca Z. Z. P. w Małopolsce Wschodniej

Kałusz leży w wschodniej Małopolsce, gdzie Polacy tworzą mniejszy odsetek ludności. W Kałuszu i w pobliskim Hołyniu istnieją kopalnie nowoczesne soli potasowej. W nowoczesnych tych kopalniach pracuje wielu Poznańczyków, Górnoślązaków i Pomorzan. Pracują tam także rodacy innych dzielnic Polski. Są tam również robotnicy Rusini. Obok robotników Rusinów, którzy są dobrze zorganizowani, robotnicy polscy, narodowcy zorganizowani są w Związku Górników Z. Z. P. i tworzą masę i są tam ostoją Polski narodowej i katolickiej.

Kałusz, Hołyń i Stebnik — to jakby początek wielkiego przemysłu, ale i kultury zachodniej w tych okolicach. Z. Z. P. pełni tam nie tylko rzecznika interesów robotniczych, lecz także rolę pioniera polskości. Stale rośnie w siły i w samym Stebniku pokaźną liczbę ma członków. Reszta robotników jeszcze trzyma się socjalistów, kochających żydów i Rusinów a zwalczających robotników Polaków. Socjaliści trzymają się tam głównie dzięki temu, że mają poparcie niektórych możnych czynników, które nie mogą zrozumieć tego, że robotnicy polscy zwłaszcza na Kresach winni być zorganizowani w organizacjach narodowo-chrześcijańskich.

Socjaliści nie lubią nie tylko robotników chrześcijańskich ale i robotników oświeconych i wychowanych na modłę europejską. Już w roku 1924 p. Moraczewski interpelował w Sejmie Polskim, aby wyrzucić przybyszów z Małopolski wschodniej. Socjalistom imponują więcej tępi Rusini i naiwni międzynarodowcy.

* * *

W niedzielę, dnia 1 sierpnia br. obchodziła filia Kałusz 15-lecie swego istnienia. Uroczystość poprzedziła już wstępna akademia w sobotę wieczorem w Świetlicy Z. Z. P. Na akademię tę przybyli członkowie bardzo licznie z Kałusza i Hołynia, a zaszczycili ją swym przybyciem prezes Wydziału Rady Z. Z. P. z Poznania drh. Mańkowski i członek Głównego Zarządu Związku Górników Z. Z. P. druh Kot z Katowic. Na uroczystość tę raczyli przybyć również i pp. Starosta i Burmistrz miasta.

Na drugi dzień tj. w niedzielę rozpoczęto uroczystość wymarszem do kościoła z własną orkiestrą, składającą się z 35 muzyków. Po nabożeństwie wymarsz do świetlicy, gdzie odbyła się uroczystość urozmaicona przemowami i deklamacjami. Po tej uroczystości odbyła się zabawa taneczna przy zgodzie jakoby w kółku rodzinnym.

Takich uroczystości trzeba więcej. Ale i takich Ratajczaków i Urbaniaków trzeba więcej, a socjaliści w tych okolicach wyginą.

Ustawa o układach zbiorowych pracy

uchwalona przez Senat dnia 17 marca 1937 r

III.

Art. 12.

(1) Wpisu do rejestru układu zbiorowego pracy dokonywa inspektor pracy w ciągu dni czternastu od daty złożenia układu.

(2) Ponadto ujawnieniu w rejestrze podlega przystąpienie nowych uczestników do układu, przedłużenie terminu jego mocy wiążącej, zmiana treści układu lub zmiana uczestników oraz częściowe lub całkowite rozwiązanie układu.

(3) Obowiązek zgłoszenia wszelkich wpisów do rejestru ciąży na wszystkich uczestnikach układu, jednak wykonanie tego obowiązku może być w samym układzie powierzone jednemu z uczestników. W przypadku niewykonania powyższego obowiązku w ciągu dni 14 od daty zajścia okoliczności, podlegającej wpisowi do rejestru, na każdego z winnych uczestników może być przez inspektora pracy nałożona kara porządkowa w wysokości od 20 do 200 zł. Kara ta może być ponawiana. Jeżeli jeden z uczestników zgłosił wpis — uważa się obowiązek zgłoszenia za dopełniony w stosunku do wszystkich uczestników układu.

(4) Rejestry układów zbiorowych pracy są dostępne dla wszystkich. Wyciągi z rejestru wydaje się na żądanie zainteresowanych. Pierwszy wyciąg z rejestru, wydaje się bezpłatnie: poszczególnemu pracodawcy, który we własnym imieniu układ podpisał (art. 3) lub do układu zbiorowego pracy przystąpił (art. 4), oraz związkowi pracowniczemu, który układ zbiorowy pracy podpisał lub do niego przystąpił. Wyciągi następne oraz odpisy układów zbiorowych pracy wydaje się za pobraniem opłaty stemplowej według następujących stawek:

1) za stronę wyciągu lub odpisu, sporządzonego w urzędzie inspekcji pracy — 40 gr.,

2) za stronę wyciągu lub odpisu, sporządzonego nieurzędowo, poświadczonego przez inspektora pracy — 20 gr.

(5) Przepisy szczegółowe o prowadzeniu rejestrów układów zbiorowych pracy oraz o trybie postępowania inspektora pracy, przewidzianym w art. 13, określa w drodze rozporządzenia Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Komunikat

Do

wszystkich członków Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Związku Przemysłu Górniczego Zjednoczone Związki Zawodowe.

Wobec dezorientacji jaka powstała wśród górników po ogłoszeniu niesprawiedliwego orzeczenia komisji pojednawczo - arbitrażowej oświadczamy, że krzywdzącego orzeczenia, aczkolwiek zatwierdzonego przez Ministerstwo Opieki Społecznej nie przyjęliśmy do wiadomości. Przeciwko temu orzeczeniu założyliśmy protest. Zgodnie z tym czynimy u czynników marodajnych starania, ażeby niesprawiedliwe orzeczenie Komisji, które nie uwzględniło pewnych kategorii robotników i kopalń zostało uzupełnione. Równocześnie domagamy się podjęcia nowych rokowań w sprawie ostatecznego uregulowania pozycyj nie objętych orzeczeniem Komisji pojednawczo-arbitrażowej.

Po wyniku przeprowadzonych rozmów i pertraktacyj zwołamy w bliskim terminie ponownie wspólny Kongres członków rad zakładowych wyżej wymienionych organizacyj, na którym damy wyczerpujące wyjaśnienie.

Aż do zwołania Kongresu prosimy się wstrzymać od tworzenia komisyj międzyzwiązkowych po kopalniach Woj. Śląskiego. Kongres musi w powyższej sprawie zadecydować czy można na Śląsku powoływać do życia tego rodzaju komisje wobec faktu, że przedstawiciele „Centralnego Związku Górników P. P. S." na Śląsku na posiedzeniu w Inspektoracie Pracy w dniu 21 bm. w Sosnowcu odmówili wspólnych z nami pertraktacji i wspólnej akcji w ruchu zawodowym na terenie Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego. Podając powyższe do wiadomości, prosimy o ścisłe przestrzeganie niniejszych wskazówek.

Szczęść Boże!

Za
Związek Górn. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego:
(—) Kot (—) Grajek (—) Urbańczyk.

Za
Związek Przem. Górn. Zjednoczone Związki Zawodowe
(—) Ryszkowski (—) Fesser (—) Grzelak.

Kongres międzynarodowy
chrześcijańskich związków zawodowych

Siódmy kongres Międzynarodowej Federacji Związków Chrześcijańskich obradował w Paryżu w ubiegłym tygodniu w obecności 300 delegatów, wśród których byli także delegaci polscy. Z. Z. P. reprezentował druh prezes Grajek.

Prezes federacji p. Pauwels przy zagajeniu oświadczył, że zorganizowani robotnicy chrześcijańscy oparli się zwycięsko wszelkim próbom dyktatury z prawej i z lewej strony i bronili demokracji.

Delegat Zirnheld powitał następnie obecnych imieniem Francji. Delegat międzynarodowego Biura pracy, Henseler złożył życzenia w imieniu instytucji genewskiej.

Sekretarz generalny Sarrarens złożył sprawozdanie, z którego wynika, że najsilniejszą jest chrześcijańska organizacji zawodowa francuska, licząca obecnie pół miliona członków. Ogółem chrześcijańskie związki zawodowe liczą obecnie półtora miliona członków. Sekretarz wskazał na-

Art. 13.

(1) Wpis do rejestru uważa się za dokonany, jeżeli w terminie dni czternastu od daty wniesienia podania do właściwego inspektora pracy o dokonanie wpisu inspektor pracy nie zawiadomi uczestników układu, że wpis zawiesza.

(2) Jeżeli postępowanie układu zbiorowego pracy są sprzeczne z porządkiem publicznym, ustawą lub dobrymi obyczajami, inspektor pracy zawiesza z urzędu wpisanie układu do rejestru i wzywa uczestników układu zbiorowego pracy do poczynienia w nim odpowiednich zmian.

(3) Jeżeli wadliwość, wskazana w ust. (2), dotyczy tylko niektórych postanowień, inspektor pracy może dokonać wpisu układu zbiorowego pracy do rejestru bez postanowień wadliwych, chyba, że przypuszczać należy, iż bez tych postanowień strony nie byłyby układu zawarły.

(4) Uczestnik układu zbiorowego pracy, który żąda wpisania układu do rejestru w pełnym brzmieniu niezmienionym, może zwrócić się do inspektora pracy z żądaniem skierowania sprawy do sądu pracy lub do sądu okręgowego (art. 26 ust. (2), właściwego z uwagi na siedzibę urzędu inspekcji pracy. Akta sprawy powinny być przekazane przez inspektora pracy sądowi w ciągu dni siedmiu.

(5) Sąd pracy (sąd okręgowy) orzeka w postępowaniu niespornym po zapoznaniu się z uzasadnieniem inspektora pracy, który odmówił wpisu układu do rejestru oraz po wysłuchaniu uczestników układu, i w ciągu siedmiu dni od daty przekazania mu sprawy wydaje ostateczną decyzję. Niestawiennictwo stron wezwanych nie wstrzymuje wydania decyzji.

(6) Przepisy ust. (1) — (5) stosuje się również przy zgłaszaniu do rejestru wszelkich zmian i uzupełnień, wprowadzanych do układów zbiorowych pracy.

Art. 14.

(1) Układ zbiorowy pracy, zawarty na czas nieoznaczony, lub poszczególne postanowienia takiego układu, dotyczące pracowników fizycznych, mogą być wypowiedziane przez każdego z jego uczestników w terminie co najmniej jednomiesięcznym, dotyczące zaś pracowników umysłowych w terminie co najmniej trzymiesięcznym.

(2) Układ zbiorowy pracy, zawarty na czas oznaczony, którego wygaśnięcie nie zostało zapowiedziane przez któregokolwiek z uczestników na jeden miesiąc przed upływem jego teminu, uważany jest za prze-

stępnie na utratę chrześcijańskich związków zawodowych w Niemczech i Włoszech, gdzie panują systemy totalne.

Sarrarens spodziewa się, że wkrótce także kanadyjskie i irlandzkie chrześcijańskie związki przystąpią do organizacji międzynarodowej.

Podczas drugiego dnia obrad kongresu przybył na zjazd kardynał Verdier, który w swym przemówieniu podkreślił sympatię, z jaką zawsze odnosił się Kościół katolicki do ruchu robotniczego.

Po dyskusji kongres wysłuchał wykładów wybitnych socjologów chrześcijańskich m. in. profesora J. Maritaina.

Prasa francuska, nie wyłączając socjalistycznej, a nawet komunistycznej, zajęła życzliwe stanowisko wobec kongresu. Komunistyczna „L'Humanite" uznaje, że syndykaty robotnicze chrześcijańskie są organizacjami prawdziwie robotniczymi i oświadcza się za współpracą z organizacjami robotników chrześcijańskich.

Naturalnie są to przysłowiowe marzenia ściętej głowy, bo jakaś bądź praca związków chrześcijańskich z komunistami jest wykluczona.

Zależność wypadków od czasu zatrudnienia

Pomiędzy czasem zatrudnienia, zmęczeniem i częstotliwością wypadków — stwierdza G. Ichheiser w swej pracy pt. „Wypadki przy pracy ze stanowiska psychologii" — zachodzi związek pozytywny. Badania medyczne ostatniej doby wykazały między innymi, że intensywność wysiłku wytwarza z czasem przerost mięśnia sercowego i że serce takie jest mniej odporne na różne choroby, przy czym często zachodzą nagłe zejścia śmiertelne. Poza zmianami w sercu, zmęczenie wywołuje również wyraźne zmiany w torebce wewnętrznej mózgu, połączone z przejściowymi zaburzeniami gazowymi krwi i niekiedy spadek ciśnienia. Nadmierny wysiłek zmniejsza wreszcie odporność na choroby zakaźne.

W celu określenia skuteczności skrócenia czasu zatrudnienia Vernon przeprowadził badania, w których porównywał częstotliwość wypadków przy pracy przedpołudniowej i południowej. Okazało się, że przy 12-godzinnej pracy wydarza się 5 razy tyle wypadków po południu. co przed południem, natomiast przy 10-godzinnej pracy, tylko 3 razy tyle. Po skróceniu czasu pracy w pewnej fabryce amunicji z 12 na 10, liczba wypadków zmniejszyła się o 60%. Według Lipmanna czas pracy i wywołane przez to zmęczenie, t. zn. obniżenie zdolności do wysiłków, ujawnia się w dwuch kierunkach: z jednej strony zwalniając tempo i wydajność pracy, zmniejsza się równocześnie sposobność do wypadków i redukuje tym samym ich częstotliwość; z drugiej strony zwalnia szybkość reakcji, zwiększając tym samym ich szanse.

Stwierdzenie wpływu czasu zatrudnienia na wypadkowość skłoniło ostatnio Japończyków — tak przecież swoiście ujmujących zagadnienie warunków pracy — do skrócenia godzin zatrudnienia z 13 dziennie na 12. Do podobnej redukcji skłoniło ich stwierdzenie na podstawie porównania danych z lat 1930 i 1935, że równolegle ze znacznym wzrostem koniukturalnym tempa zatrudnienia wzmogła się w dwójnasób liczba wypadków zarówno śmiertelnych jak i ciężkich okaleczeń.

dłużony na czas nieoznaczony, chyba, że strony postanowiły inaczej.

Art. 15.

(1) Wypowiedzenie (art. 14 ust. (1) lub zapowiedzenie wygaśnięcia (art. 14 ust. (2) układu zbiorowego pracy przez wszystkich uczestników, stanowiących jedną stron, powoduje po upływie okresu wypowiedzenia lub zapowiedzenia, całkowite rozwiązanie układu.

(2) Wypowiedzenie lub zapowiedzenie wygaśnięcia układu zbiorowego pracy przez jednego z uczestników danej strony zwalnia od wykonywania układu zbiorowego pracy tylko tego uczestnika.

Art. 16.

(1) Zwolnienie członków związku (zrzeszenia, stowarzyszenia) od wykonywania układu zbiorowego pracy następuje od dnia, w którym układ przestaje obowiązywać związek.

(2) W przypadku rozwiązania pracowniczego związku zawodowego (stowarzyszenia) przed upływem terminu mocy wiążącej układu zbiorowego pracy układ ten obowiązuje nadal:

1) jeżeli układ był zawarty naczas oznaczony — aż do upływu terminu,

2) jeżeli układ był zawarty na czas nieoznaczony — aż do upływu okresu wypowiedzenia przez uczestników ze strony pracodawców.

(3) Wypowiedzenie układu zbiorowego pracy w przypadku oznaczonym w ust. (2) pkt. 2), powinno być wpisane do rejestru.

(4) Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, ustali tryb zawiadamiania uczestników układu zbiorowego pracy przez inspektora pracy, rejestrującego układ, o rozwiązaniu związku.

Art. 17.

(1) Wypowiedzenie lub zapowiedzenie wygaśnięcia układu zbiorowego pracy będzie uważane za dokonane nazajutrz po dniu, w którym inspektor pracy, rejestrujący układ zbiorowy pracy, otrzyma dowód wysłania do wszystkich uczestników pism, zawierających wypowiedzenie lub zapowiedzenie.

(2) W razie wypowiedzenia lub zapowiedzenia wygaśnięcia układu zbiorowego pracy przez jednego z uczestników, każdy z pozostałych może w ciągu siedmiu dni od daty złożenia wypowiedzenia lub zapowiedzenia inspektorowi pracy (ust. (1) przyłączyć się do pierwszego wypowiedzenia lub zapowiedzenia na ten sam termin.

Piękna uroczystość 25-lecia filii Zw. Górników w Popielowie

W niedzielę, dnia 12 września 1937 r. obchodzili członkowie filii Związku Górników Z. Z. P. w Popielowie uroczystość 25-lecia istnienia miejscowej filii.

Już w godzinach rannych zbierała się brać górnicza z sąsiednich miejscowości powiatu rybnickiego z sztandarami bratnich filii. O godzinie 10-tej z sali p. Holony wyruszył pochód z orkiestrą do kościoła parafialnego na nabożeństwo. W pochodzie wzięło udział 13 pocztów sztandarowych bratnich filii oraz miejscowego koła śpiewu, Towarzystwa Polek, miejscowej Straży Pożarnej i Koła miejscowego Związku Powstańców. Zarząd Główny reprezentowali druhowie poseł Kot i członek Rady Wojewódzkiej sekretarz Ogrodowicz.

Kazanie okolicznościowe wygłosił miejscowy ks. proboszcz Miczka, który zobrazował działalność Zjednoczenia Zawodowego Polskiego jeszcze z czasu zaborczego i zaznaczył, że sam składał przysięgę na sztandar Z. Z. P. w walce o Niepodległość.

Po skończonej uroczystej Mszy św. pochód wrócił na salę p. Holony, gdzie odbyła się akademia, którą zagaił prezes filii drh. Lapczyk, witając zebranych i gości, jak przedstawicieli Zarządu Głównego, panów Kierowników szkoły i Naczelnika Gminy w Popielowie oraz wszystkich przedstawicieli bratnich towarzystw i filii, po czym udzielił głosu przedstawicielowi Zarządu Głównego drh. Kotowi, który w swoim przemówieniu nakreślił historię Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wskazując na zasługę jaką położyli członkowie Z. Z. P. dla Polski i robotnika polskiego jeszcze za czasów zaborczych, na cele i zadania, które Z. Z. P. ma do spełnienia dla zapewnienia robotnikowi równouprawnienia i godnego bytu w Polsce, dla której wyzwolenia i życia gospodarczego najwięcej złożył ofiar. W zakończeniu swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i na rozwój Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W czasie wspólnego obiadu z kolei składali życzenia panowie Naczelnik Gminy, Kierownik szkoły oraz sekretarz obwodowy drh. Ogrodowicz.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do późnych godzin wieczornych.

Wzniosła uroczystość pięknie urozmaicona zrobiła wielkie i dodatnie wrażenie i przyczyni się niewątpliwie do większego jeszcze rozwoju Z. Z. P. w powiecie rybnickim.

Wspaniała uroczystość Z. Z. P. w Hołyniu

W niedzielę, dnia 5 września 1937 r. na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, odbyła się wspaniała uroczystość, a mianowicie *filia Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Hołyniu obchodziła uroczystość pośwęcenia sztandaru.*

Przy ślicznej pogodzie członkowie filii Hołyń i Kałusz wraz z delegacjami sztandarowymi Zjednoczenia Kolejowców Polskich ze Stanisławowa, Tow. Gim. „Sokół" i filii Związku Górników ZZP. w Kałuszu i Stebnika zebrali się przed domem T. C. L. w Hołyniu skąd przy dźwiękach orkiestry górniczej nastąpił wymarsz do mieszkania prezesa filii druha Orzechowskiego po sztandar.

Ze sztandarem pokrytym pokrowcem zebrani goście i członkowie udali się na Mszę świętą, która odbywała się pod gołym niebem, a którą odprawił ks. proboszcz Wiatrowy z Broszniowa wygłaszając po Mszy świętej okolicznościowe kazanie, po czym poświęcił nowy sztandar. Po tej uroczystości *odbyła się pod gołym niebem akademia,* którą zagaił sekretarz obwodowy *druh Szczepański* witając zebranych gości, a szczególniej pana wice-starostę, który przybył na uroczystość w imieniu pana starosty powiatowego *Grodyńskiego,* zawiadowcę kopalni *p. inż. Garbusińskiego, ks. proboszcza Wiatrowego,* przedstawiciela Zarządu Głównego *druha Posła Kota,* Rodziców Chrzestnych sztandaru, przedstawicieli bratnich filii, oraz gości i członków, po czym udzielił głosu przedstawicielowi Zarządu Głównego, który w w swoim przemówieniu nakreślił historię Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, wskazując na zasługi jakie położyli członkowie Zjednoczenia dla Polski i robotnika, przy czym złożył życzenia dalszego pomyślnego rozwoju filii pod nowym sztandarem i wzniósł *okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Prof. Mościckiego i p. Marszałka Śmigłego-Rydza,* przy czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z kolei składali życzenia przedstawiciel Zjedn. Kolejowców Polskich, przedstawiciel Tow. Gim. „Sokół", pan wicestarosta imieniem pana starosty powiatowego, po czym przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewce nowego sztandaru. Przed zakończeniem uroczystości ponownie zabrał głos druh poseł Kot, by w stosownych słowach wyrazić podziękowanie członkom filii w Hołyniu i Kałuszu wręczając najwięcej zasłużonym dyplomy pamiątkowe.

Uroczystość na polanie zakończył sekretarz obwodowy druh Szczepański dziękując zebranym za udział w uroczystości, po czym zaproszeni goście i rodzice chrzestni brali udział we wspólnym obiedzie w czasie którego wygłoszono kilka przemówień.

Po przerwie obiadowej odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry górniczej, na której bawiono się ochoczo do późnych godzin wieczornych.

Wspaniała uroczystość potężne i dodatnie zrobiła wrażenie i przyczyni się niewątpliwie do większego jeszcze spopularyzowania Z. Z. P. w dzielnicach wschodnich i dalszego jego pomyślnego rozwoju.

Obwieszczenie

Po myśli ust. 2 lit. a § 58 statutu Spółki Brackiej w brzmieniu II dodatku z dnia 23 stycznia 1937 r. bezrobotni są uwolnieni od obowiązku płacenia uznaniówek dla utrzymania ekspektatyw pensyjnych za czas niezawinionego bezrobocia, pod warunkiem, że uprawniony udowodni takie bezrobocie w sposób określony przez Dyrekcję Spółki Brackiej i to do 15 lutego każdego roku za rok poprzedni.

Wyjątkowo, i to ostatecznie, można w terminie do 15 lutego 1938 r. udowodnić również bezrobocie za lata wstecz, o ile tego dotąd jeszcze nie uczyniono.

Wzywa się przeto wszystkich bezrobotnych, byłych członków Kasy Pensyjnej, by w dowód niezawinionego bezrobocia przedkładali w zakreślonym wyżej terminie urzędowe poświadczenie bądź Urzędu Pośrednictwa Pracy, bądź Komunalnego Biura Opieki nad bezrobotnymi (na terenie Województwa Śląskiego za pomocą druków, które można odebrać u starszych brackich względnie w administracjach lecznic brackich).

Kto nie przedłoży wspomnianych poświadczeń w terminach zakreślonych, nie będzie uważany za bezrobotnego w rozumieniu § 58 statutu Spółki Brackiej i utraci nieodwołalnie swe uprawnienia do Kasy Pensyjnej, o ile dla ich utrzymania nie uiścił w statutowym terminie uznaniówek.

Za czas urlopów turnusowych poświadczenia nie są wymagane.

DYREKCJA SPÓŁKI BRACKIEJ

Do wiadomości członkom filii Łagiewnik oraz sąsiednim filiom

Z dniem 1 października 1937 r. likwiduje się dotąd udzielaną obronę prawną w Łagiewnikach Śląskich, przy ul. Sienkiewicza a odbywaną dwa razy w miesiącu.

Członkowie mający sprawy do załatwienia przez Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, względnie potrzebujący porady prawnej, mogą się zgłaszać w biurze Związku Metalowców Z. Z. P. w Chorzowie przy ulicy Piłsudskiego 3 u sekretarza Związku Górników i to w każdą środę od godziny 10 do 12-tej.

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z. P.

Filie Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które zdobyły 3 i więcej członków nowowstępujących i przestępujących według obrachunków nadesłanych do Kasy Głównej Związku w miesiącu sierpniu br.:

Filia Grodziec — 37, Zebrzydowice — 15, Dąb — 14, Brzezinka, Rybnik i Nikiszowiec fil. I. po — 10, Biertułtowy fil. II. — 8, Rydułtowy masz. i Pszów fil. I po — 7, Kop. Ema i Głożyny po — 6, Gołkowice — 5, Łagiewniki, Chorzów fil. I Ruda fil. II Szopienice fil. I i Jaworzno po — 4, Nikiszwoicie fil. III., Świętochłowice, Zawodzie, Radoszowy, Rydułtowy fil. II. Olza kol. Brzeziny i Bierułtowy filia I — po 3-ch. 10 filii zdobyło po 2-ch i 19 filii po jednym członku.

Poza tym przestąpiło z obcych związków do filii: Chropaczów górn. — 5, Dąb i Łagiewniki po — 4, Chorzów IV — 3-ch.. Do 6 filii po 2-ch i do 8 filii po 1 członku.

Ogółem przystąpiło wzgl. przestąpiło do Związku Górników ZZP., — 254 cyłonków.

Które filie zajmą pierwsze miejsce przy zdobywaniu nowych członków w następnym „Głosie Górnika"?

25-letni Jubileusz

członkostwa Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego obchodzą Druhowie:

1. *Dziombor Wincenty* z filii Ruda,
2. *Susek Alojzy* z filii Nowa Wieś,
3. *Rzepka Aleksy* z filii Łaziska Górne
4. *Filak Franciszek* z filii Murcki
5. *Wieczorek Tomasz* z filii Łagiewniki,
6. *Muszała Rochus* z filii Łagiewniki.

CZEŚĆ JUBILATOM!

†

Śmierć nieubłagana wyrwała z szeregów naszych szermierzy Związków Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

ś. p.

1. *Seget Jan* z filii Siemianowice
2. *Dudek Karol* z filii Chwałowice,
3. *Kania Maiej* z filii Chwałowice,
4. *Balon Ignacy* z filii Chorzów,
5. *Hajdysek Kasper* z filii Chorzów,
6. *Polednik Juliusz* z filii Świętochłowice,
7. *Bielówna Elżbieta* z filii Nowa Wieś
8. *Liszka Tomasz* z filii Podlesie
9. *Myśliwiec Henryk* z filii Świętochłowice
10. *Woźnik Robert* z filii Brzęckowice
11. *Karpiński Michał* z filii Szopienice

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedynczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament rocznie 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się. Listy do redakcji „Głosu Górnika" należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Redakcja, administracja i Biuro „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" znajduje się w Katowicach przy ul. Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310.90. Redaktor odpowiedzialny: Karol Sprysz w Katowicach. Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Druk: Zakłady Graficzne L. Nowak, Chorzów I, ulica Hajducka nr. 15.